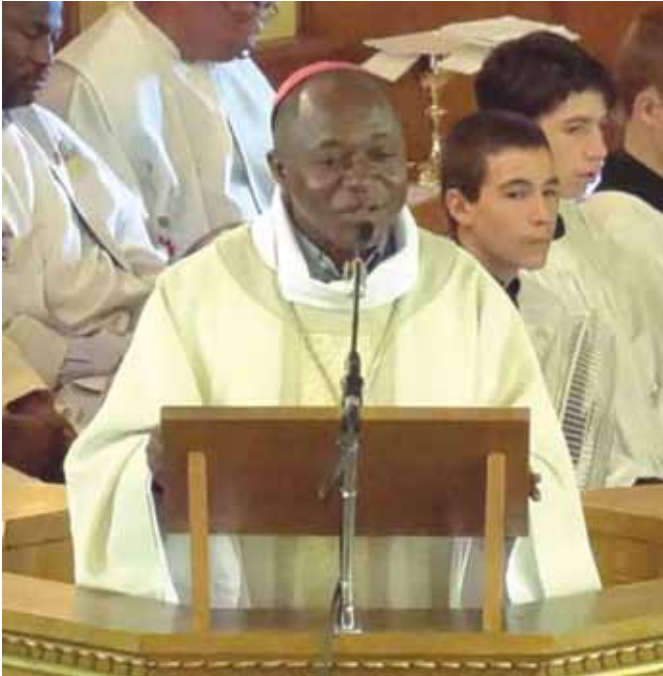


Bankierzy to dzisiejsi fary



Homilia wygłoszona w niedzielę 2 września 2012 r. przez ks. bpa Louisa Nzala Kianzę, biskupa diecezji Popokabaka w Demokratycznej Republice Konga, w kościele parafialnym św. Michała w Rougemont, w prowincji Qubec, z okazji dorocznego Kongresu Pielgrzymów św. Michała. Biskup Nzala był jednym z czterech biskupów, którzy uczestniczyli w tygodniu naukowym i Międzynarodowym Kongresie we wrześniu 2012 r.

Tydzień naukowy i tegoroczny Kongres mają się ku końcowi. Wkrótce spakujemy nasze walizki i wrócimy do domu. Ale zanim to zrobimy chciałbym, abyśmy sobie zadali pytanie: „Co zrobimy z tym, czego się tu nauczyliśmy?”. Bez wątplenia powinniśmy zapamiętać to, czego nauczyliśmy się tutaj przez ten tydzień. Wszyscy wykonaliśmy wspaniałą pracę – nie można temu zaprzeczyć. Mieliliśmy doskonałych nauczycieli, atmosfera była wspaniała i wszyscy zostaliśmy ośnieni prawdą Kredytu Społecznego. Dlatego wszyscy jesteśmy bardzo szczęśliwi i powinniśmy wrócić do naszych domów zadowoleni!

Ale, siostry i bracia, musimy sobie zadać następujące pytania: „Czy wystarczy być zadowolonym? Czy po pewnym czasie to, czego się tu nauczyliśmy nie zatrze się w pamięci? I to światło Kredytu Społecznego, z którego jesteśmy tak zadowoleni, i nie bez racji, jeśli nie uczynimy żadnego wysiłku, by coś z tym zrobić, zanim znów nas nie ogarnie monotonna rutyna naszego codziennego życia, czy nie stanie się jeszcze jednym dokumentem odłożonym na półkę? Czy ten przekaz nie jest dla nas tak bardzo ważny czy niezbędny, że za wszelką cenę nie

powinniśmy zapewnić tego, by nie został on zapomniany czy zaniedbany?”.

Bez wahania myślę, że pierwszą rzeczą, którą wszyscy musimy uczynić, to podziękować Bogu. Musimy powiedzieć sobie: „Tak, byliśmy w Kanadzie i spotkaliśmy Chrystusa! Tak, Chrystus był z nami, On jest z nami i to On dał nam Swoje przesłanie!”. I to przesłanie musimy realizować... ale jak ono dokładnie brzmi? Wszyscy właśnie słyszeliśmy słowa psalmisty: **„Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego: «Nie zatwardzajcie serc waszych...»”** (Ps 95,7-8).

W dzisiejszej Ewangelii św. Marka słyszeliśmy piękny fragment, który jest wart powtórzenia, jako że, jak wiecie, „matką” wszelkiej wiedzy jest *powtórzenie*. Oto on (Mk 7,1-8,14-15,21-23): „Zebrali się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I [gdy wrócą] z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanek, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego Twój uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?»”.

Jezus dobrze znał faryzeuszy. Ciągłe się musiał bronić przed ich atakami. Tym razem przechodzi On natychmiast do rzeczy. Oczywiście mycie rąk jest właściwe, jest to ich dobra tradycja, ale to nie tymi tradycjami powinniśmy się kierować. Dużo ważniejsze są prawa Boże. Mówi On im, żeby oczyścili swoje serca, swoje wnętrza. Oto, co musi zostać oczyszczone, o co trzeba się troszczyć. Następnie Jezus mówi: **„Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie...”**.

Śledząc uważnie relacje zachodzące między Jezusem a faryzeuszami i uczonymi w Piśmie, dostrzegamy ciągle ten sam motyw: Jezus zarzuca im ich „falszywość” i to, że nie ma w nich Prawdy. Jezus NIGDY nie może znosić tego, co nie jest prawdą, gdyż On jest Drogą, Prawdą i Życiem. Prawda NIE może tolerować kłamstwa.

Dlatego Jezus mówi wprost faryzeuszom, że są hipokrytami. Tak więc nazwanie dziś kogoś „faryzeuszem” nie jest rzeczą szlachetną, ale jest zniewagą. Dawniej w tradycji religijnej, faryzeusze uchodzili za ludzi godnych szacunku i poważania, aż do czasów Jezusa, kiedy to faryzeusz stał się synonimem hipokryty. **„Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nieczystość, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa”**, ...gani ich Jezus...

zeusze

Drodzy bracia i siostry, nad przesłaniem, które przynosi nam Jezus w dzisiejszej Ewangelii powinniśmy zastanowić się pod wieloma aspektami. Kiedy pomyślimy o wszystkim, czego nauczyliśmy się tego tygodnia, możemy uczynić porównanie, uświadamiając sobie, że dzisiejszymi faryzeuszami są bankierzy!

To prawdziwi faryzeusze przedstawiający nam projekty, które wydają się piękne i fantastyczne. Stwarzają iluzję, że niosą nam „życie”, pożyczając pieniądze za które możemy realizować wielkie projekty i spełnić wiele dobrych czynów, ale większość nie wie, że za tymi pieniędzmi kryje się śmierć, a nie życie. Nigdy nie spłacimy tych długów, umrzemy w długach i zaczniemy umierać z głodu. Pożyczając wam pieniądze zawsze będą mówić: „To, co dla was robimy, jest dobre”. A wy, jak głodne ryby, polykacie haczyk.

Drodzy bracia i siostry, przypomnijcie sobie pierwszą encyklikę papieża Benedykta XVI, *Dues caritas est – Bóg jest miłością* i jego następną encyklikę *Caritas in veritate – Miłość w prawdzie*. Często robimy rzeczy wierząc, że czynimy je z miłości. Ale czy naprawdę jesteśmy motywowani miłością, prawdą? Częściej jest to „fałsz” i hipokryzja, z czego my nie zdajemy sobie sprawy.

Wiecie, w jakiej rzeczywistości żyjemy w Afryce. Rozpoczęto kampanię promującą prezerwatywy: „Świata zagraża epidemia AIDS¹, musimy ratować świat! Prezerwatywa jest cudownym rozwiązaniem!”. Nawet papież Benedykt XVI został w to wciągnięty, ale stanął w opozycji (w marcu 2011 r., w czasie swojej podróży do Kamerunu i Angoli) i zapłacił za to. Zorganizowano przeciw niemu ostrą kampanię, a belgijski wicepremier domagał się nawet wszczęcia przeciwko Papieżowi postępowania sądowego. Na promocję prezerwatyw przeznaczono miliony dolarów. A to wszystko działo się nie po to, aby ratować nam życie, ale żeby sprzedać nam produkt.

¹ AIDS (ang. nazwa: Acquired Immune Deficiency Syndrome) jest to zespół nabytego upośledzenia odporności. AIDS nie zabija, tylko szeroko otwiera wrota chorobom, które u osoby pozbawionej naturalnej odporności kończą się śmiercią.



„Dlaczego Twój uczeń nie postępuje według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?” (Mk 7,5).

Obraz pt. „Faryzeusze pytają Jezusa” Jamesa Tissota (1832-1902), Brooklyn Museum.

Patrząc na dzisiejszych faryzeuszach i widząc, co się dzieje w Kongo, można odnieść wrażenie, że faryzeusze są bardziej „humanitarni”! Można powiedzieć, że ONZ robi w Kongo wszystko, żeby ocalić ludzi i nie dopuścić do wojny. Ale prawda jest taka, że utrzymanie całej maszyny Narodów Zjednoczonych w naszym kraju zadłuży mieszkańców Kongo na miliony dolarów. Co więcej, kiedy ludzie się biją, żołnierze ONZ nie interweniują i nie robią nic, żeby zapobiec walkom. Ci sami żołnierze akceptują najbardziej brutalne działania innych żołnierzy wymierzone przeciwko Kongijczykom. Nie dość, że kongijskie kobiety są gwałcone przez żołnierzy, co jest przestępstwem, ale gorsze od tego jest to, że żołnierze zakażeni wirusem AIDS są wysyłani na „misje” przez ONZ, żeby systematycznie gwałcić możliwie jak najwięcej kobiet, atakując w ten sposób najbliższą przyszłość tego społeczeństwa.

Oto z jakim cynizmem udają czynienie dobra! To nie jest prawdziwa, to jest fałszywa pomoc! To jest faryzeuszostwo. Oni wszyscy są agentami śmierci...

My także jesteśmy faryzeuszami; faryzeusz drzemie w każdym z nas. W każdym z nas jest także złotnik (nawiązując do tekstu Louisa Evena, w którym złotnik stał się bankierem). Musimy się sobie przypatrzeć z bliska, spojrzeć na nasze uczynki i ocenić, czy są one rzeczywiście spełniane w prawdzie. Że czyny są prawdziwie dokonywane z miłości, a nie z naszego egoizmu.

Kiedy przyjrzymy się sobie, widzimy, że nie odbiegamy od faryzeuszów. Przecież faryzeusze, ta wielka finansjera, nie działa sama, my z nią współpracujemy. Bankie-

► rzy działają w porozumieniu z politykami, a także z nami, ludźmi nieświadomymi, którzy zgadzają się, by ich dzieci brały udział w wojnach, wierząc, że to jest dla ich dobra. Czyli każdy z nas w jakiś sposób ponosi winę. Spójrzcie na nasze telefony i komputery; mamy na sobie krew ofiar wojny w Kongo. Mamy na sobie krew wszystkich kobiet, które są gwałcone i mordowane, także tych, które zmarły z powodu AIDS. A wszystkiemu winien jest koltan², źródło tantalu używanego do wytwarzania wszelkiego rodzaju aparatury elektronicznej, jak telefony komórkowe i laptopy. To on jest prawdziwym powodem wojny w Republice Demokratycznej Kongo, eksploatacji jego mieszkańców, ich bałkanizacji i ich wyniszczenia, aż do całkowitego rozkładu państwa.

Droży bracia i siostry, prosimy Boga żeby nam pomógł, żeby Kredyt Społeczny stał się rzeczywistością. Nawet wtedy musimy zachować ostrożność, bo Kredyt Społeczny nie jest magicznym lekiem uzdrawiającym, nie jest panaceum na wszystkie bolączki. Kredyt Społeczny musi zostać wprowadzony przez człowieka i ten człowiek musi go stosować w prawdzie. Więc jeśli nie jest stosowany w prawdzie, może nawet pogorszyć sytuację.

Módlmy się za Pielgrzymów św. Michała. Niech Bóg da im siłę i odwagę, by mogli kontynuować tę walkę. Niech staną się nieocenionym narzędziem, czołówką w rękach Kościoła w walce o sprawiedliwość, prawdę i miłość.



Procesja z Najświętszym Sakramentem na ulicach Rougemont po niedzielnej Mszy św. 2 września 2012 r.

Módlmy się za wszystkich ludzi, którzy są ofiarami bankierów, tu, na Zachodzie i w naszym kraju, w Afryce.

Módlmy się za nasze dzieci... żeby miały możliwość rozwoju w środowisku chrześcijańskim, co doprowadzi je do pełni dojrzałości chrześcijanina, aby w przyszłości stały się bojownikami o sprawiedliwość, prawdziwymi bojownikami o Królestwo Boże wśród nas. Amen. ✠

Bp Louis Nzala Kianza

² koltan – (czarne złoto Afryki), nazwa jest skrótem, którego używa się na określenie TANTALU (właściwa nazwa metalu) i minerału zwanego KO-LUMBITEM. Są to rudy dwóch rzadkich minerałów o podobnej strukturze atomowej – Niobium (Nb) oraz Tantalum (Ta). *Demokratyczna Republika Kongo* posiada około 64% światowych złóż koltanu, zgodnie z najnowszymi danymi.



MICHAEL

Dla Tryumfu Nlepokalanej

www.michael.org.pl

redakcja@michael.org.pl

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata w Kanadzie na 2 lata \$10, na 4 lata \$20. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adres:

Canada: Redakcja MICHAEL Journal

1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0

Tel.: (450) 469-2209; (514) 856-5714

Po polsku: (416) 452-6639

Prenumerata w USA na 1 rok \$10, na 2 lata \$20. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adres:

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL

P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373

Tel.: (416) 452-6639

Subskrypcja w Polsce i Europie

Subskrypcja na 1 rok 20 zł / 9 euro / \$7, na 2 lata 40 zł / 18 euro / \$14. Można opłacać przekazem pocztowym, lub czekiem który należy przesłać na adres:

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL

ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław

Tel.: (71) 343-6750

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała

XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.

09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

Prenumerata w Australii i NZ

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$ 16, 2 lata - A\$ 32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$ 32, 2 lata - A\$ 64. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na: Renata Stirrat i przesłać na adres:

MICHAEL Journal c/o Renata Stirrat

32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088

Tel.: (08) 8261-0729

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspólnym gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasze pismo.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 5 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną skórą w cenie \$50 / 110 zł (koszt przesyłki wliczony).

Bezpłatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.